

MOS WOLA Warszawa

<http://moswola.pl/mos/aktualnosci/5846,Chlopcy-z-rocznika-2000-na-czwartym-miejscu-w-Polsce-w-Turnieju-KinderSport-w-Drzonkowie>
html
19.04.2024, 23:23

Strona znajduje się w archiwum.

Chłopcy z rocznika 2000 na czwartym miejscu w Polsce w Turnieju Kinder+Sport w Drzonkowie.

Drużyna chłopców z rocznika 2000 zajęła miejsce tuż za podium w Turnieju Kinder+Sport w Drzonkowie. Świetne czwarte miejsce wśród najlepszych w kraju, ale niestety pozostaje niedosyt, bo medal był tuż, tuż... Pozostaje satysfakcja, że nasz zespół wygrał w grupie z Piastem Krotoszyn, który wygrał turniej.

Chłopcy w półfinale wygrali dwa mecze i zapewnili sobie udział w czwórce najlepszych. Przegrali w grupie ostatni mecz z Resovią. Potem w finałowej czwórce przyszły dwie porażki i miejsce poza podium. Chyba trochę zabrakło kondycji i koncentracji, która była wcześniej w pierwszym dniu zawodów.

Dziesięć spotkań to bardzo pokaźna dawka gier.

Oto kolejność najlepszych drużyn w czwórkach Kinder+Sport 2013:

1. Piast Krotoszyn
2. UKS Jasieniak Gdańsk
3. AKS Resovia Rzeszów I
4. UMKS MOS Wola



Mecz MOS Wola - Resovia w Drzonkowie



Drużyna z trenerem Konradem Copem w czasie przerwy

W sumie faworyci nie zawiedli i najczęściej wymieniani kandydaci do strefy medalowej w niej się znaleźli. Szkoda, że nasi poza strefą medalową. Ale i tak jesteśmy dumni z naszych chłopców.

Trener Konrad Cop tak skomentował występ w Drzonkowie:

" - Bardzo żałujemy, że nie udało nam się wrócić z medalem z Mistrzostw Polski w Drzonkowie. Może za bardzo jechaliśmy nastawieni na walkę o podium i ta presja trochę nas zjadła w najważniejszych meczach.

Turniej rozpoczęliśmy bardzo dobrze. Po siedmiu meczach jako jedyny zespół z kategorii „czwórki” pozostawaliśmy niepokonani. W drugim meczu wygraliśmy z późniejszym triumfator z Krotoszyna. Zwyciężaliśmy w dobrym stylu i dużym stosunkiem punktowym, więc apetyty były spore. Niestety problemy zdrowotne wykluczyły ze składu Krystiana w dwóch najważniejszych spotkaniach: półfinałowym i o brązowy medal. Krystian był zawodnikiem od „czarnej roboty”, może nie tak widowiskowym, ale bardzo potrzebnym zespołowi.

Pewien niedosyt pozostaje, ale potwierdziliśmy, że należymy do krajowej czołówki. Głęboko wierzę, że ten medalowy głód przekujemy w jeszcze większą mobilizację na treningach i już za dwa lata staniemy na podium w kategorii młodzika. Cieszę się, że mogliśmy wziąć udział w tym niesamowitym przedsięwzięciu, zdobyć nowe doświadczenia i przeżyć kolejną siatkarską przygodę.

Jednocześnie chciałbym serdecznie pogratulować zwycięstwa Piotrkowi Robakowskiemu, trenerowi Piasta Krotoszyn.

Pokazaliście, że warunki fizyczne nie zawsze odgrywają pierwszoplanową rolę a triumfować można również sercem."